Nr. 12 (408) WARSZAWA, NIEDZIELA 13 STYCZNIA 1946 R. **Cena numeru 2 złote**
Rok 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu
ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18
Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-980

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121
Redaktor naczelny 8.85-01
Sekretarz redakcji 8.85-02
Redakcja miejska 8.85-06
Administracja 8.85-04
Drukarnia 8.85-05

## Ani jednego Niemca w Polsce!

W przededniu otwarcia Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zaszedł fakt, stanowiący nowe, radosne dla całego społeczeństwa zwycięstwo linii politycznej rządu polskiego. W wyniku przeprowadzonych w Berlinie rokowań między przedstawicielami Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Polski, została ostatecznie rozstrzygnięta sprawa wysiedlenia mniejszości niemieckiej z polskich ziem zachodnich. Półtora miliona Niemców wyjedzie niebawem z Polski do strefy okupacji angielskiej w Niemczech. W czasie konferencji która uwieńczona została tak doniosłym dla państwa naszego skutkiem, ustalono jednocześnie przyśpieszenie repatriacji Polaków przebywających jeszcze ciągle na przymusowej tułaczce w Niemczech.

Nie trzeba podkreślać, jak wielkie znaczenie mieć będzie dla zagospodarowania ziem odzyskanych, uwolnienie ich od uciążliwych cudzoziemców, spiskujących przeciw Państwu Polskiemu i utrudniających odbudowę polskości.

Decyzja berlińska jest wydarzeniem, nie pozbawionym także ważkich momentów politycznych. Czyniąc zadość postanowieniom Konferencji Poczdamskiej, wielkie mocarstwa potwierdziły nowymi faktami niewzruszone prawa Narodu Polskiego do ziem piastowskich, zrabowanych nam ongiś przez germańskich najeźdźców.

W ten sposób władztwo Rzeczypospolitej nad Bałtykiem, nad Odrą i nad Nissą uznane zostało raz jeszcze na terenie międzynarodowym. Jest to nowy cios dla faszystowskiej propagandy Andersa i jej NSZ-towskich głosicieli w kraju, usiłujących sabotować akcję osadnictwa polskiego podważaniem w społeczeństwie wiary w utrzymanie przez Polskę na stałe ziem odzyskanych. Fiasco poniosła niecna gra międzynarodowych trustów i karteli, finansowych, w nadziei utrzymania i powiększenia dywidend z przemysłu niemieckiego, akcję organizowania litości dla „nieszczęśliwych" Niemców. Że kampania ta, którą prowadzi dziś skrycie i jawnie cała światowa reakcja wielkokapitalistyczna, przygotowana była przez hitlerowców na wypadek klęski wojennej, jako sposób usypiania czujności Europy przed odrodzeniem się imperializmu germańskiego, świadczą o tym dokumenty, opublikowane niedawno przez znanego pisarza Emila Ludwiga.

Zapowiedź Rządu Jedności Narodowej: ani jednego Niemca na ziemiach polskich będzie z całą stanowczością wprowadzone w życie. Stanie się zadość rezolucjom podejmowanym w całym kraju na wielkich zgromadzeniach publicznych, zwoływanych przez Polską Partię Socjalistyczną.

Jest teraz rzeczą wszystkich organów państwowych i wszystkich organizacji społecznych, by mieszkania i ruchomości poniemieckie nietknięte i nierozszabrowane oddane zostały na użytek prawdziwych, pracowitych i rzetelnych osadników a nie spekulantów i wydrwigroszów, niestety tak często strojących się w szaty pionierów.

RAFAŁ PRAGA

## B. minister „rządu" londyńskiego łącznikiem między Andersem a N. S. Z.

### Zięć Eligiusza Niewiadomskiego finansuje zbrodniarzy faszystowskich

Nie jest rewelacją stwierdzenie ścisłej i stałej łączności między reakcją londyńską, której wodzem jest gen. Anders, a bandami NSZ w kraju. Władze bezpieczeństwa mają wiele niezbitych dowodów organizowania morderstw działaczy demokratycznych przez wysłanników andersowskich.

Podajemy poniżej kilka własnych informacji odsłaniających kulisy haniebnej akcji polskiego faszyzmu wymierzonej przeciw demokratycznej Polsce:

Szefem łączników, przechodzących przez „zieloną granicę" do Polski i z powrotem do Włoch, gdzie mieści się kwatera Andersa **jest znany awanturnik endecko-oenerowski Demidowicz-Demidecki.** Nazwisko to znane było również i przed wojną.

Demidowicz-Demidecki „wsławił się" w czasie procesu mordercy Eligiusza Niewiadomskiego. On to złożył wielki wieniec na grobie mordercy Prezydenta Narutowicza i aby podkreślić swe uwielbienie dla endeckiego zbrodniarza **ożenił się z jego córką,** którą poznał w czasie rozprawy sądowej.

Nie będziemy bliżej zajmować się dalszymi wyczynami zięcia Niewiadomskiego przed wojną. Był działaczem Stronnictwa Narodowego, a później ONR i marzył, jak wszyscy jego kamraci o „nocy długich noży" w Polsce.

Ciekawą jest kariera wojenna tego nędznika. Demidowicz-Demidecki znalazłszy się po wybuchu wojny poza granicami kraju staje się najbliższym współpracownikiem wodza skrajnie prawego skrzydła Stronnictwa Narodowego — Bieleckiego. On to kojarzy Bieleckiego z ONRem a później z NSZ.

Bielecki dba o swego pupilka. Po ustąpieniu Mikołajczyka z „rządu" londyńskiego Demidowicz-Demidecki na żądanie Bieleckiego obejmuje stanowisko „wiceministra" spraw wewnętrznych. „Minister" Berezowski powierza mu utrzymanie kontaktu z krajem. Zięć Eligiusza Niewiadomskiego robi wszystko, by wesprzeć spadkobierców swego teścia.

Korzysta skwapliwie z okazji i szczodrą ręką finansuje NSZ. Z „oficjalnego" budżetu odprowadza coraz to większe sumy do wyłącznej dyspozycji swych kamratów.

Demidowicz-Demidecki jest przewidujący. Lokuje pieniądze w rozmaitych krajach. Kiedy machinacjami przywódcy NSZ zainteresowała się opinia brytyjska, zięć Niewiadomskiego pod pretekstem choroby wyjeżdża do Szwajcarii, skąd do dzisiejszego dnia kieruje dalej ohydną akcją, przeciw demokratycznej Polsce.

„Kariera" Demideckiego jest obecnie głównym punktem, przez który płyną od Andersa pieniądze dla NSZ-towskich morderców. Tędy również przechodzą instrukcje dla zbrodniczej roboty faszystowskiej.

R. P.

## Dymisja rządu Szidehury

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że premier japoński Szidehara podał się do dymisji wraz z całym gabinetem.

## W Dachau obdzierano ludzi ze skóry
# Siodła, rajtuzy i torebki z ludzkiej skóry

NORYMBERGA (PAP). W dalszym ciągu oskarżenia przeciwko Schachtowi prok. Bryson odczytuje memorandum, skierowane przez Schachta (który był wówczas dyrektorem Banku Państwa), do Hitlera. Stwierdza ono, iż dyrektorzy banku Rzeszy zdają sobie doskonale sprawę, że można prowadzić z powodzeniem politykę zagraniczną tylko opierając się o silną armię. Wobec tego Bank Rzeszy zdecydował się wziąć na siebie odpowiedzialność za finansowanie zbrojeń, mimo iż stanowi to groźbę dla stabilizacji waluty.

Schacht był zdania, że należy podtrzymywać handel zagraniczny celem otrzymania niezbędnych surowców dla dozbrojenia Niemiec, Goering natomiast opowiedział się za samowystarczalnością. Kiedy Hitler stanął po stronie Goeringa, Schacht obraził się i wycofał się z pracy, nigdy jednak nie zapomniał Goeringowi, iż ośmielił się ingerować w dziedzinę ekonomiczną.

Podczas śledztwa Schacht powiedział: „Goering gotów był się zgodzić na niektóre moje propozycje pod warunkiem, że on będzie wydawał rozkazy". Schacht oświadczył: „Rozkazy będzie pan wydawał memu następcy, a nigdy mnie". Następuje przesłuchanie świadka oskarżenia przeciwko Rosenbergowi, Frickowi Funkowi, Koltenbrunerowi, i Sauckelowi łącznie. Świadkiem tym jest czeski chirurg dr. Blaha, który był więźniem obozu koncentracyjnego w Dachau. Opowiada on o eksperymentach, robionych na więźniach, wskutek których zmarło około 300 osób.

Zamrażano ludzi przy 25 stopniach mrozu. Robiono punkcje wątroby i stosowano wysokie ciśnienie powietrza. Blaha stwierdza, iż sam był zmuszony obdzierać ze skóry Węgrów i Cyganów, zabitych strzałem w kark lub uderzeniem w głowę aby skóra pozostała nienaruszona. Ze skóry bowiem robiono siodła, spodnie do konnej jazdy oraz torebki damskie. Blaha twierdzi, że był świadkiem, jak wpychano do pieców krematoryjnych ludzi, którzy jeszcze oddychali.

Stwierdziwszy, iż Himmler i Bormann przyjeżdżali do Dachau, Blaha wymienia również b. ministra pracy Fricka, Frick zrywa się z ławy oskarżonych, wymachuje rękoma i woła „nein". Dr. Blaha twierdzi, że prawie codziennie przyjeżdżał do Dachau dla rozrywki ktoś z wybitnych przywódców partii

## Min. Rzymowski przewodniczącym komisji gospodarczo-finansowej O.N.Z.

W dniu otwarcia Generalnego Zgromadzenia N. Z. znajdujący się obecnie w Londynie minister hiszpańskiego rządu republikańskiego de Irujo złożył prasie następujące oświadczenie:

„Dzisiaj odbywa się otwarcie Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Powinienby znajdować się na nim przedstawiciel Republiki Hiszpańskiej. Republika nie posiada swego przedstawiciela na Zgromadzeniu, ponieważ Hiszpania okupowana jest nadal przez siły, które przy poparciu hitlerowców i faszystów wydźwignęły gen. Franco.

Ponieważ głos republiki hiszpańskiej nie może być wysłuchany na Zgromadzeniu, jako członek jej emigracyjnego rządu, składam niniejsze oświadczenie prasie.

LONDYN. — Kierownik delegacji ukraińskiej Manulski został obrany przewodniczącym komisji dla spraw politycznych i bezpieczeństwa. Zadaniem komisji jest regulowanie zbrojeń. Będzie ona łącznikiem między Radą Bezpieczeństwa a Zgromadzeniem. Minister spraw zagran. R. P. Rzymowski został jednogłośnie wybrany przewodniczącym komisji gospodarczo-finansowej.

LONDYN (PAP). 14 mężów stanu będzie kierowało posiedzeniami Generalnego Zgromadzenia ONZ. Tworzą oni „komisję ogólną", która składa się z przewodniczącego, 7 zastępców i przedstawicieli 6 głównych komisji.

W sobotę Generalne Zgromadzenie przystąpi do wyboru niestałych członków Rady Bezpieczeństwa.

## Posłowie Partii Pracy gośćmi C.K.W. P.P.S.

W dniu wczorajszym grupa posłów socjalistycznych, wchodzących w skład delegacji brytyjskich parlamentarzystów, złożyła wizytę w CKW PPS. Goście wzięli udział w konferencji, na której Polską Partię Socjalistyczną deprezentowali przewodniczący CKW PPS Premier tow. Osóbka-Morawski, sekretarz generalny Partii tow. Cyrankiewicz, prezes CUP — tow. Bobrowski, wiceminister Żeglugi i Handlu Zagranicznego — tow. dr. Grosfeld, II sekretarz CKW — tow. Ręczek, wiceprzewodniczący Sądu Partyjnego — tow. dr. Zuniak, przewodniczący TUR — tow. dr. Jabłoński, sekretarz generalny TUR — mgr. St. Dobrowolski, konsul polski w W. Brytanii — Lencz, redaktor „Robotnika" tow. Dąbrowski, tow. red. Jaszuński i inni.

Przedstawiciele Labour Party interesowali się żywo sprawami polityki wewnętrznej Polski i pracami organizacyjnymi PPS. Tow. Cyrankiewicz oraz tow. Premier Osóbka-Morawski udzielili im w tej sprawie wyczerpujących informacji, naświetlając jednocześnie rolę PPS w życiu politycznym kraju. Omówiono także szereg innych zagadnień, jak: rozwój przemysłu, rolnictwa, oświaty itd., przy czym sprawy ekonomiczne wyjaśniał gościom prezes CUP tow. Bobrowski.

Przedstawiciele Labour Party wyrazili zebranym członkom P. P. S. wdzięczność za szczere i wyczerpujące wypowiedzi, zapewniając o swej sympatii dla Polski, która realizuje ideę demokracji na drodze reform w duchu socjalistycznym.

## Oświadczenie Prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów upoważnił Dyrektora Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacyj i Widowisk do opublikowania poniższego pisma:

Do
Dyrektora Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacyj i Widowisk
ob. T. Zabłudowskiego.

Kilkakrotnie stwierdziliśmy fakt przekręcania lub wypaczania treści przemówień Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, Prezesa Rady Ministrów i członków Rządu. Niektóre fakty miały nawet charakter wybitnie złośliwy. Taki fakt np. miał miejsce ze streszczeniem mojego przemówienia, wydrukowanym w „Naprzodzie Dolnośląskim", a przedrukowanym ze złośliwymi komentarzami w „Gazecie Ludowej". Swego czasu wydałem prasie instrukcję, że przemówienia Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, członków Prezydium Krajowej Rady Narodowej i członków Rządu nie mogą być zamieszczane **w prasie bez uzyskania** aprobaty zainteresowanych członków Prezydium Krajowej Rady Narodowej, czy członków Rządu. Ponieważ niektóre organa prasowe nie stosują się do wspomnianej instrukcji, nakładam obowiązek dopilnowania tego na organa Kontroli Prasy.

Zechce ob. Dyrektor udzielić tym razem surowego upomnienia odpowiedzialnym redaktorom wspomnianych pism — „Naprzodu Dolnośląskiego" i „Gazety Ludowej".

Prezes Rady Ministrów
**Edward Osóbka-Morawski.**
Warszawa, 10 stycznia 1946 r.

## Przyspieszenie wyborów w Czechosłowacji

PRAGA. Wyznaczenie na 1 maja terminu konferencji pokojowej, wywołało przyśpieszenie wyborów w Czechosłowacji.

**Wysunięto wniosek, aby wybory** odbyły się w kwietniu. Zgodnie z konstytucją czeską, parlament wybierze prezydenta; jedynym kandydatem na to stanowisko jest Benesz.

# Walka z faszyzmem w Argentynie

Amerykański dziennik „New York Times", omawiając sprawę Argentyny, pisał, że utracić wolność łatwo — ale trudno potem ją odzyskać i że tylko krótkowzroczni obywatele oklaskują rządy generalskie. Jednakże dziennik wierzy w naród argentyński i jest przekonany, że wywalczy on znowu wolność, zwłaszcza przy pomocy innych krajów demokratycznych. Ale inne kraje demokratyczne nie śpieszą się jakoś z unicestwieniem resztek faszyzmu zn. w Europie, gdzie do dziś dnia włada Hiszpanią kat demokracji, krwawy generał Franco, ani w Ameryce, gdzie w Argentynie, tej „Hiszpanii amerykańskiego kontynentu", od r. 1943 sprawuje rządy klika wojskowa z naśladowcą europejskich fuhrerów, pułkownikiem Peronem na czele.

Naród argentyński walczy uporczywie z kliką Farrela - Perona, która opiera się wyłącznie na najbardziej reakcyjnych warstwach obszarników i kapitalistów, na nacjonalistycznych organizacjach faszystowskich i na wyższym oficerstwie, zorganizowanym w „grupie pułkowników" t. zw. GOU (Gruppo Oficiales Unidas), a której twórcą był hitlerowiec, gen. von Faupel. Omawiając etapy tej walki, zmarły prezydent Roosevelt powiedział w końcu roku 1944: „Ogromna większość narodu argentyńskiego pozostała wierna swoim własnym demokratycznym tradycjom i nadal podtrzymuje te kraje i narody, które ponoszą olbrzymie ofiary w walce z nazizmem i faszyzmem".

W Argentynie istnieje szereg organizacji antyfaszystowskich, które przejawiają coraz bardziej aktywną działalność. Socjaliści, komuniści, postępowi demokraci, radykali, a nawet konserwatyści łączą się dla wspólnej walki z faszyzmem Bazą społeczną tych partii są przede wszystkim robotnicy, zorganizowani w związkach zawodowych, chłopi, inteligencja, część średniej burżuazji, organizacje młodzieżowe i studenckie, a także garść oficerów.

Najgłówniejszą organizacją ruchu antyfaszystowskiego jest „Patria libre" (Wolna ojczyzna), której centrum kierownicze t. zw. „Junta national patria libre" znajduje się w Montevideo. Na czele Junty stoją: Julio Gonzles Iramain — przywódca partii socjalistycznej. Rudolfo Gioldi — przedstawiciel partii komunistycznej, Julio Noble — demokrata, Silvano Santander — radykał, Rudolfo Moreno — konserwatysta. „Patria libre" zatym nie jest stronnictwem, ale ruchem antyfaszystowskiej jedności narodowej.

Demokraci argentyńscy w ciężkich warunkach terroru peronowskiego, gdy więzienia są przepełnione, a policja w samym Buenos Aires liczy 25 tys. osób uzbrojonych w automaty, samochody pancerne i czołgi, prowadzą zażartą walkę.

W kraju wychodzi 120 pism nielegalnych, w tym kilka dzienników. W wielu miejscach zorganizowano nielegalne oddziały milicji ludowej dla ochrony mówców, występujących na wiecach. Mimo istniejącej rządowej organizacji związkowej — strajki organizowane przez nielegalne związki zawodowe są coraz częstsze i coraz liczniejsze. W styczniu r. 1945 wybuchł strajk robotników przemysłu mięsnego, najważniejszego przemysłu Argentyny, który objął prawie wszystkie rzeźnie i chłodnie. Robotnicy strajk ten zasadniczo wygrali, ale w kwietniu r. b. wystawili nowe żądania. Strajk kwietniowy trwał przeszło miesiąc. We wrześniu również wygrali strajk robotnicy rolni w prowincji Santa Fe. Wszędzie oprócz żądań ekonomicznych, wystawiano również i hasła polityczne. Ale są również i strajki czysto polityczne. Nielegalne „Zjednoczone kierownictwo robotnicze" wezwało 20 września masy do strajku powszechnego o wolność i demokrację. Strajk ogarnął ponad pół miliona robotników. W końcu października rb. 38 przedstawicieli związków zawodowych zażądało od ministra spraw wewnętrznych zniesienia stanu wyjątkowego, wolności związków zawodowych oraz wypowiedziało się przeciw kandydaturze Perona na prezydenta.

Jeśli chodzi o inteligencję, to trzeba przyznać, że ta nie uległa wpływom faszystowskim. Już na początku reżimu peronowskiego 150 najbardziej wybitnych profesorów argentyńskich podpisało odezwę, domagającą się przywrócenia konstytucji i swobód demokratycznych. Ramieres, Farell i Peron odpowiedzieli represjami. Kilkudziesięciu profesorów usunięto z uniwersytetów. Nie wpłynęło to na stanowisko uczonych. I tak np. w dniu 20 sierpnia r. b. w czasie wielkiego strajku studenckiego w Buenos Aires, zorganizowanego pod hasłem powrotu do ustroju konstytucyjnego, profesorowie strajkowali wraz ze studentami. Również wolne zawody: adwokaci, lekarze, inżynierowie, wypowiadają się ostro przeciw rządom kliki Perona. Rząd faszystowski odpowiada i tu represjami. Wystąpieniami argentyńskiej inteligencji kieruje podziemna organizacja „Association de Mayo", która odgrywa ważną rolę w ruchu demokratycznym.

Studenci argentyńscy są jedną z najbardziej aktywnych grup społecznych, walczących z faszyzmem. Strajki studenckie i demokracje przeciwko znienawidzonym rządom są na porządku dziennym. Ostatni taki wielki strajk miał miejsce w pierwszych dniach listopada br. Studenci zabarykadowali się w uniwersytetach i policja musiała prowadzić formalne oblężenie przez kilka dni, zanim jej się udało przy użyciu broni palnej i gazów łzawiących usunąć młodzież z uczelni. Były ofiary w zabitych i rannych.

Ostatnio w łonie organizacji „Partia libre" doszło do ściślejszego zbliżenia między socjalistami, komunistami, demokratami i radykałami, które to cztery partie utworzyły „blok demokratyczny". Przez kraj cały przechodzi fala coraz bardziej potężnych demonstracyj, które organizowane są pod następującymi hasłami: „Precz z dyktaturą wojskową!", „Precz z Peronem!", „Żądamy powrotu do rządów konstytucyjnych", „Żądamy uwolnienia więźniów politycznych", „Niech żyje demokracja!" W najpotężniejszej z tych demonstracyj, która miała miejsce w październiku rb. brało udział ponad pół miliona osób.

Peron obiecuje sobie kandydować na prezydenta w wyborach, które mają się odbyć w pierwszym kwartale 1946 roku. Masy ludowe Argentyny pod przewodnictwem „Bloku demokratycznego" postanowiły do tego nie dopuścić. Pragną one jak najszybciej położyć kres rządom naśladowców i sojuszników Hitlera w Ameryce Południowej. Peron usiłuje ratować się demagogiczną frazeologią i ogłosił, że ma zamiar utworzyć partię robotniczą i stanąć na jej czele. Wydaje się jednak, że stanie on raczej przed Trybunałem Ludowym, który potrafi sprawiedliwie ocenić jego działalność.

*T. G.*

*Rozsądny głos Polonii Kanadyjskiej*

# Polacy muszą się wyzbyć romantyzmu

TORONTO (KANADA). Tygodnik katolicki „Gazeta Polska" z Winnipeg drukuje list b. ministra rządu gen. Sikorskiego, dr. Mariana Seydy z Londynu, w którym autor podaje, że ludność Polski bynajmniej nie liczy na wybuch wojny między demokracjami zachodnimi a Związkiem Radzieckim.

W artykule wstępnym tego samego pisma, pióra Wacława Bitnera, dawniejszego dyr. Katolickiej Ajencji Prasowej czytamy: „Polacy mają następującą alternatywę: stanowczo bronić ziem zachodnich przy przyjaznym poparciu ze strony swych wschodnich i południowych sąsiadów lub też bronić ziem wschodnich, szukając pomocy i sojuszu z Niemcami. Drugie wyjście byłoby równoznaczne z wojną ze Związkiem Radzieckim. Taka wojna zaś, znaczyłaby biologiczne wytępienie Narodu Polskiego".

Autor potępia tych, którzy obrzucają błotem ludzi współpracujących przy odbudowie Kraju. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że jak długo poeci i romantycy tworzyli polską opinię polityczną, Polacy za to płacili i płacić będą krwią milionów na rzecz różnych Napoleonów i będą mieli sposobność pięknie umierać pod Somossierrą...

„Lecz jeśli Polacy chcą pięknie żyć dla Polski, powinni jak najprędzej wziąć ołówek do ręki i przystąpić do obliczania na zimno swoich szans".

# Prezes francuskiego Lewiatana zdrajca

PARYŻ (PAP). Prasa francuska protestuje przeciwko przyznaniu praw politycznych b. przewodniczącemu „Comite des Forges" (organizacja ciężkiego przemysłu francuskiego), Franciszkowi Wendel. „Humanite" przypomina że w czasie okupacji niemieckiej Wendel był jednym z najbardziej gorących zwolenników hitlerowskiego, tzw. „nowego porządku". W 1941 r. Wendel przekazał fabryki francuskie koncernowi „Herman Goering". Dziennik wspomina również że Wendel jest bliskim krewnym von Papena.

Z Kurzątkowskich

**IRENA OBRĄCZKOWA**

b. członek Zarządu Głównego Z. Z. P. w Moskwie

zmarła dnia 5 stycznia 1946 r., przeżywszy lat 35

o czym zawiadamiają

Mąż, syn i rodzina

O bliższych szczegółach uroczystości pogrzebowych nastąpią oddzielne zawiadomienia

# PRZEGLĄD PRASY

### O. N. Z. i MOŁOTOW.

„Kurier Codzienny" zwraca uwagę na to, że w zgromadzeniu O. N. Z. w Londynie nie bierze udziału Mołotow:

Mamy już wszystkie informacje co do ceremoniału, uroczystości i bankietów. Mało jednak jeszcze wiemy, jak się zarysuje praca tej Organizacji, do której świat przywiązuje tyle wagi.

Niewątpliwie zwraca na siebie uwagę fakt, że na pierwsze Zgromadzenie nie wyruszył Mołotow, którego ma zastąpić Wyszyński na czele delegacji radzieckiej. Czemu przypisać tę decyzję tak wybitnego męża stanu, którego nazwisko wiąże się ściśle z układem stosunków politycznych? Amerykański „Navy and Army Journal" sugeruje, że absencja Mołotowa ma podkreślić znaczenie Wielkiej Trójki wobec małych narodów, które nie powinny zapominać, że o świecie decydują wielkie mocarstwa. Ta sugestia, trzeba stwierdzić, jest sprzeczna z wielokrotnymi oświadczeniami samego Mołotowa, jak i notorycznie znanym stosunkiem Związku Radzieckiego do małych narodów. Zresztą rozważania na ten temat o tyle są płonne, że niewiadomo czy Mołotow nie przyjedzie do Londynu w momencie, kiedy swą obecność uzna za potrzebną.

Nie jest też zresztą pewne, czy Organizacja Narodów Zjednoczonych natychmiast podejmie się rozwalenia szeregu trudnych problemów. Zapewne będzie musiała wypróbować metody swego działania i może jeszcze sporo wody upłynie zanim stanie się sprawnie działającym instrumentem bezpieczeństwa i pokoju.

Niełatwo sobie wyobrazić rozstrzyganie już dziś przez Organizację Narodów Zjednoczonych takich spraw, jak Iranu, Turcji, Bliskiego Wschodu.

### ŻYDZI POLSCY W NIEMCZECH.

Korespondent „Rzeczypospolitej" w Berlinie pisze o Żydach z Polski. którzy uciekają do Niemiec:

Od pewnego czasu wszystkie gazety anglosaskie poświęcają wiele miejsca nowej fali uchodźców, jaka codziennie płynie z Polski. Najpoważniejsi dziennikarze, jak również wiecznie głodni sensacji reporterzy, codziennie kablują z Berlina i Monachium o losach bzdomnych ludzi, wałęsających się na wszystkich drogach niemieckich, bądź też zamieszkujących w fatalnych warunkach dawne obozy hitlerowskie. „New York Herald Tribune" pisze m. in.:

„Siedem miesięcy po Hitlerze tysiące Żydów szuka w Rzeszy schronienia przed ekscesami w Polsce. Uchodźcy żydowscy w Berlinie znajdują się obecnie w daleko gorszych warunkach, niż przeciętni obywatele niemieccy. Żydzi, którzy przybyli do Niemiec z Polski, opowiadają, że dalsze przebywanie w Polsce stało się dla nich niemożliwe. Pewna kobieta żydowska, która pokazała nam numer z obozu oświęcimskiego wypalony na ręku, powiedziała: — Wiemy, że warunki w Niemczech są gorsze, ale pragniemy tylko bezpieczeństwa. Inna kobieta oświadczyła:— Pozostało teraz w Polsce tak niewielu Żydów, że już najwyższy czas, aby sprawę żydowską przestano uważać za problem".

Liberalny „News Chronicle" pisze na ten temat: „Żydzi polscy, którzy przeżyli okropności Buchenwaldu, Dachau i Oświęcimia, znajdują się znowu w ucieczce. Uwolnieni z obozów koncentracyjnych nieliczni Żydzi polscy wyruszyli do swych domów w różnych miastach polskich. Obecnie znajdują się oni z powrotem w Berlinie. Terror, którego padli ofiarą, nie pochodzi od rządu polskiego w Warszawie. Pochodzi on od wrogów rządu warszawskiego.

W tym samym duchu donosi z Berlina „Daily Mail": „Zamaskowana armia terrorystyczna, która ślubowała nie rozwiązywać się, dopóki istnieje w Polsce ostatnie 80 tysięcy Żydów, dopuszcza się według nadchodzących wiadomości systematycznych pogromów. Żydzi uciekają więc z Polski. Codziennie napływają do Berlina nowe setki uchodźców. Mieszkają oni w wielkim budynku zajętym przez Komitet Żydowski i oczekują na decyzje Londynu i Waszyngtonu co do swych dalszych losów. Około 70 osób — mężczyzn, kobiet i dzieci, mieszka w pokoju nie większym niż przeciętna angielska jadalnia. Żydzi otrzymują karty żywnościowe nr. 3 — karty dla ludności niemieckiej, a więc w praktyce — bardzo mało, w niektórych miastach prawie nic".

# Co będzie jadła Europa przed nowymi zbiorami?

(ktg) Ministerstwo Rolnictwa Stanów Zjednoczonych opublikowało w ostatnich czasach sprawozdanie o sytuacji żywnościowej Europy. Sytuacja przedstawia się następująco:

**Wielka Brytania:** Zbiory się 10% niższe niż w roku ubiegłym. Niedobór musi być pokryty przez przywóz. Sytuacja żywnościowa Irlandii jest znacznie pomyślniejsza. Kraj ten może część produkcji przeznaczyć na potrzeby Europy.

**Francja:** Państwu temu potrzebna jest poważna pomoc zagranicy w zbożu, cukrze i tłuszczu, jeśli ma osiągnąć w przybliżeniu poziom spożycia przedwojennego. Własna produkcja wystarczy zaledwie na zapewnienie swym obywatelom 1800 kalorii dziennie. (Przeciętnie potrzeba organizmowi 2.000 — 2.500 kalorii).

**Belgia:** Produkcja własna niższa jest od przedwojennej o 15%. Aby zapewnić ludności miejskiej 2000 kalorii dziennie, Belgia musi sprowadzić 800.000 ton zboża, około 50.000 ton tłuszczu i 20.000 ton cukru.

**Holandia:** Własna produkcja wystarcza na zapewnienie obywatelom około 1300 kalorii dziennie, t. j. o 45% mniej niż przed wojną.

**Włochy:** Zbiory umożliwiają Włochom 1400 kalorii dziennie. Nigdy jeszcze produkcja tego kraju nie była tak niska.

**Grecja:** Sytuacja żywnościowa jest wyjątkowo groźna. Trudno ocenić, w jakim stopniu własna produkcja wystarczy na pokrycie potrzeb. Jedynie duże zbiory owoców i jarzyn łagodzą groźne położenie.

**Czechosłowacja:** Sytuacja względnie pomyślna, gdyż zbiory były wyjątkowo dobre. Konsumcję dzienną określono na 2.200 kolorii.

**Austria:** Produkcja własna pozwala na zapewnienie maksimum 1450 kalorii.

**Niemcy:** Z uwagi na zdezorganizowanie urzędów statystycznych nic pewnego powiedzieć nie można.

**Polska:** Sytuacja żywnościowa trochę się poprawiła. Obecne zbiory nie zapewniają jednak Polsce samowystarczalności, jaką w tej dziedzinie miała przed wojną.

**Norwegia:** Konieczna znaczna pomoc zagranicy, specjalnie w ziarnie i cukrze. Norwegia może natomiast wywozić ryby.

**Finlandia:** Produkcja własna nie osiągnęła jeszcze poziomu przedwojennego, ale wystarcza na zapewnienie 2000 kalorii dziennie na osobę.

**Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania:** Ogromny niedobór w zbożach. Konieczna pokaźna pomoc.

**Związek Radziecki:** Mimo pewnego niedoboru niektórych artykułów żywnościowych, sytuacja znacznie się poprawiła.

Jak widzimy z opracowań amerykańskich, Europa, z nielicznymi wyjątkami jedzie na jednym wózku, ciągnionym przez konia, który się zwie: niedostatek. Jak twierdzą kierownicy UNRRA, rok 1945/46 jest najcięższym gospodarczo dla Europy. Dlatego też władze UNRRA postanowiły udzielać pomocy Europie do końca 1946 r., kiedy to ma nasz zmęczony kontynent stanąć pewnie na własnych nogach. Do tego czasu musimy jednak korzystać z pomocy bogatszych.

# Dalszy przebieg prac mieszanej Komisji w Lambinowicach

W drugim dniu pobytu swego na Śląsku Opolskim minister sprawiedliwości, ob. Henryk Świątkowski oraz towarzyszący mu radzieccy i polscy członkowie mieszanej Komisji do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, udali się na wizję lokalną, na teren dawnego obozu jeńców wojenych w Łambinowicach.

Komisja zwiedziła poszczególne baraki, w których przebywali jeńcy wojenni. Po dokładnych oględzinach aresztu obozowego, członkowie Komisji zainteresowali się specjalnie wyrytymi na drzwiach cel więźniów napisami.

Lekarze - rzeczoznawcy wyjaśnili członkom Komisji, że większość zbadanych zwłok wskazuje bezspornie, że żołnierze zmarli wskutek złego traktowania i wyniszczającej niedożywiony organizm ciężkiej pracy.

Okazało się, że powstańcy warszawscy, przywiezieni do Łambinowic po stłumieniu powstania, mieszkali pod gołym niebem. Trzeba tu nadmienić, że oficerowie i podoficerowie A. K., którzy trzymani tu byli w tych strasznych warunkach, bez ciepłej odzieży, zostali pozbawieni swych oznak kombatantów.

Z kolei Komisja obejrzała barak, gdzie na pryczach leżą zwłoki żołnierzy zamorzonych głodem przez wojsko niemieckie w obozie Łambinowickim. Zwłoki leżą dokładnie w tych samych pozycjach, w jakich ludze ci zmarli, gdyż cały obóz został zabezpieczony przez polskie i radzieckie władze wojskowe w tym stanie, w jakim opuścili go Niemcy.

Po wizji lokalnej Komisja powróciła do Opola, gdzie kontynuowała przesłuchiwanie świadków, zarówno Niemców, zatrudnionych w obozie jak i byłych radzieckich jeńców wojennych, dawniej w nim internowanych. Zeznania świadków udowodniły raz jeszcze bezwzględną winę Wehrmachtu, który miał Łambinowice pod swoją wyłączną kontrolą.

# Uzbrojone bandy faszystowskie operują w półn. Włoszech

MOSKWA (PAP). W północnych Włoszech, w rejonie Lecco, operują uzbrojone bandy faszystowskie, zorganizowane przez b. sekretarza partii faszystowskiej, Scorza. Policja w Mediolanie aresztowała uczestników faszystowskiej organizacji podziemnej, na której czele stał zakonnik, Blondino. Znaleziono dużą ilość broni.

PARYŻ. Prasa francuska donosi, że zbiegły z więzienia włoskiego b. generalny sekretarz partii faszystowskiej Karol Scorza (nie mieszać z Karolem Sforzą, wybitnym włoskim politykiem demokratycznym, prezesem Zgromadzenia Doradczego, — red.) rozwija ożywioną działalność w północno-wschodniej części Włoch, zwłaszcza w miastach Vicenza, Padwa, Werona, Wenecja. Scorza organizuje podobno zwolenników w celu dokonania reakcyjnego zamachu stanu.

RZYM (PAP). Został tu aresztowany Giovanni Gribaldi, który przyznał się, że rzucił bombę do lokalu centralnego komitetu komunistycznej partii włoskiej. Gribaldi rzucił bombę na polecenie 2 osób, których nazwisk nie wymienił.

*

Jak widać z powyższych wiadomości, „wilkołaki" włoskie rozwijają ostatnio ożywioną działalność. Zdaje się nie ulegać wątpliwości. że włoskie masy pracujące, jak również demokratyczny rząd oswobodzonych Włoch udaremnią w zarodku — i to w sposób bezwzględny — wszelkie próby siania reakcyjnego zamętu i wichrzeń. Są one organizowane przez zbankrutowane warstwy społeczne, które nie mogą w żaden sposób pogodzić się z faktem, że w życiu Włoch odwróciła się nowa karta i że panowanie tych warstw, które wtrąciły kraj w największą katastrofę, skończyło się bezpowrotnie.

# Naród belgijski zadecyduje o losach króla Leopolda

LONDYN. Niespodziane posunięcie premiera belgijskiego van Ackera, rozwiązujące parlament belgijski, łączy się — zdaniem obserwatorów politycznych — z mającą się ukazać Białą Księgą, zawierającą dokumenty, dotyczące postępowania króla Leopolda w czasie okupacji.

Chodzi tu nietylko o zachowanie się króla w czasie okupacji. Jeszcze na długo przed wojną, król belgijski czynnie mieszał się do polityki, popierając politykę ścisłej neutralności, zarówno wobec Niemiec, jak i wobec państw zachodnich. Działalność królewska zachowała się dobrze w pamięci społeczeństwa i jest surowo krytykowaną przez lewicę.

Króla popiera prawica katolicka i unia chrześcijańsko-demokratyczna. Przeciwko prawicy zorganizowała się koalicja rządowa, składająca się z socjalistów, liberałów, komunistów i nowo-utworzonego lewego skrzydła katolickiej unii demokratycznej.

Nowy przywódca socjalistów, van Acker, okazał się nadzwyczaj zdolnym premierem i dzisiaj socjaliści z ufnością przyjmują na siebie rolę promotorów odbudowy ekonomicznej Belgii, która pod tym względem wyprzedziła swych sąsiadów.

# Komandor Zakonu Jezuitów na czele organizacji faszystowskiej

MOSKWA (PAP). W Albanii, w mieście Skutari organa bezpieczeństwa wykryły terrorystyczną organizację faszystowską pn. „Związek Albański", na której czele stał komandor zakonu Jezuitów, Fajani i tzw. „minister spraw zagranicznych" tego zakonu, Fausti. Działalność „Związku Albańskiego" rozpoczęła się jeszcze w okresie okupacji kraju przez Włochy. W jezuickim seminarium drukowano ulotki faszystowskie.

# Hitlerowcy jeszcze rządzą w Niemczech

## Polacy - głównym wrogiem

### Sensacyjny artykuł londyńskiego „Reynolds News"

W socjalistycznym tygodniku „Reynolds News" ukazał się dnia 30 grudnia artykuł, dotyczący stosunków w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, który poniżej podajemy z małymi skrótami.

Delegaci brytyjskich związków zawodowych, którzy dopiero powrócili z Niemiec, donoszą o „trwodze i oburzeniu", wywołanym przez trwające dotychczas zatrudnianie znanych hitlerowców w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Rada Generalna związków zawodowych ma zwrócić się do rządu z zapytaniem, co rząd zamierza uczynić w tej sprawie.

To będzie nareszcie okazja, aby zmusić do publicznego zbadania skandalu, który nie tylko w narodzie niemieckim, lecz na całym świecie podrywa zaufanie co do szczerości brytyjskich zamiarów zlikwidowania faszyzmu.

Do wiadomości publicznej przedostała się ponura relacja o administracji brytyjskiej, nie mającej widocznie zrozumienia dla celów, o które walczono podczas wojny, otwarcie współpracującej z ludźmi, którzy pracowali dla Hitlera i odtrącającej z pogardą pomoc tych, którzy cierpieli w obozach koncentracyjnych.

Ta czułość dla faszyzmu nie tylko dodała otuchy czynnikom, zawsze gotowym do odbudowy niemieckiego militaryzmu, lecz także poparła groźny impet tych wszystkich, których jedynym celem jest krzewienie nienawiści między zachodnimi aliantami a Związkiem Radzieckim.

**OFIARY OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH W POGARDZIE.**

Otrzymałem wiele sprawozdań od angielskich oficerów i żołnierzy w Niemczech. Wszystkie one mają tę samą treść i wszystkie wyrażają zdziwienie, że tego rodzaju polityka prowadzona jest nadal, gdy w Anglii jest przy władzy rząd Partii Pracy.

Poniżej przyłaczam relację angielskiego oficera, który wiele podróżował w brytyjskiej strefie okupacyjnej.

„W strefie brytyjskiej jest wiele tysięcy antyhitlerowców, gorąco pragnących podjąć się zadania zmiany oblicza ich kraju i umysłów ludności. Większą część energii tracą oni na uzyskanie zezwolenia zarządu wojskowego na rozpoczęcie działalności. Ludzie, którzy cierpieli w Dachau lub Buchenwaldzie, albo bohaterów ruchu podziemnego traktuje się jak małe dzieci albo jako przykrych szkodników. Wiele setek członków partii hitlerowskiej znajduje się w administracji każdego większego miasta w strefie brytyjskiej".

Od żołnierza angielskiego znajdującego się w okręgu Hamburga dowiedziałem się następujących szczegółów o dwóch niemieckich pułkownikach zatrudnionych przez angielski zarząd wojskowy w Hamburgu. Pułk. Eckmann awansowany został na specjalny rozkaz osobisty Himmlera. Aż do kapitulacji niemieckiej był on szefem sztabu S.S., oraz szefem policji Morza Północnego. Po objęciu władzy przez Anglików pozostał na stanowisku zastępcy komendanta policji w Hamburgu. Pułk. Womper był powszechnie znany jako członek partii hitlerowskiej i miał wysokie stanowisko w S.S.

Ten sam żołnierz angielski poinformował mnie o innych oficerach niemieckich, dotychczas zatrudnionych w Hamburgu. A więc Klewe, kierownik wydziału, był czynny w SS; major Schejler, oficer sztabowy SS, wyznaczony został przez angielski zarząd wojskowy kontrolerem ruchu; Kroger, oficer policji hitlerowskiej w Berlinie, otrzymał zadanie reorganizowania policji w Hamburgu.

Nie tylko policja, lecz także sądownictwo jest przesiąknięte byłymi hitlerowcami. Gdy pewien niemiecki antyhitlerowiec zwrócił się do władz w Hamburgu o zwrot aparatu radiowego, skonfiskowanego przez hitlerowców, sędziowie Uhde i Kroenig, pozostawieni przez Anglików na stanowiskach, odmówili jego żądaniu na tej podstawie, że jego radio zostało skonfiskowane „zgodnie z prawem za słuchanie stacyj zagranicznych". Tą stacją zagraniczną był Londyn, a Hitler rządził jeszcze wówczas w Hamburgu!

**UKARANY ZA POMOC PARTYZANTOM.**

W mieście Herne w zagłębiu Ruhry, Henryk Vallensick, niemiecki antyhitlerowiec, który walczył wraz z czeskimi partyzantami i został ranny, zwrócił się po powrocie do domu o pracę do miejscowych władz z Westfalii. W odpowiedzi otrzymał on od wyznaczonego przez Anglików ober-prezydenta tej prowincji dr. Amelunsena list następującej treści:

„Pan przyłączył się do partyzantów czesko-rosyjskich w byłym protektoracie przed kapitulacją. Walczył pan z bronią w ręku przeciwko wojsku niemieckiemu. Zatrudnienie pana w niemieckiej służbie publicznej tym samym oczywiście zupełnie nie wchodzi w grę".

W Luneburgu jedyny komunistyczny członek niemieckiej rady okręgowej, były poseł do parlamentu, został usunięty z rady. Cztery partie antyfaszystowskie — socjal - demokraci, komuniści, chrześcijańscy demokraci i liberałowie — zgromadzili w ciągu 2 dni 18.000 podpisów na petycji, żądającej cofnięcia tego zarządzenia. Urzędnik angielskiego zarządu wojskowego odmówił przyjęcia petycji pod pretekstem, że podpisy zostały wymuszone.

Podczas wojny w niemieckich audycjach z Londynu napiętnowany został Herbert Tengelmann, niemiecki przemysłowiec, który popierał Hitlera od roku 1927. Dziś Tengelmann jest głównym doradcą angielskiej administracji w Westfalii dla spraw przemysłu włókienniczego.

Inny żołnierz brytyjski napisał do mnie o swym pobycie w wielkim majątku ziemskim w okręgu Hamburga. Właściciel jest znanym hitlerowcem, który dorobił się podczas wojny olbrzymiego majątku, wyzyskując niewolniczą pracę Polaków i Rosjan. Gdy byli polscy niewolnicy wtargnęli do jego posiadłości, angielski oddział wojskowy otrzymał rozkaz otwarcia ognia. Jeden Polak został zabity, dwóch — rannych. Były hitlerowiec pozostał w swoim majątku.

**POLACY I ROSJANIE — GŁÓWNYM WROGIEM.**

Wszystkie sprawozdania zgodne są co do tego, że w umysłach wielkiej liczby administratorów brytyjskich osoby wywiezione, przeważnie Polacy i Rosjanie, uważane są obecnie za głównych wrogów. Na tym tle rozwija się niekończący się wylew propagandy antysowieckiej.

W kawiarniach znaleźć można angielskich oficerów, przesiadujących z Niemkami, które były członkami partii hitlerowskiej i rozprawiających z nimi o przyszłej wojnie z Rosją. Widziałem wiele odbitych na powielaczu ulotek, szeroko kolportowanych w Berlinie przez angielskiego oficera, widocznie za zgodą władz i zawierających gwałtowne napaści na Związek Radziecki.

Czyż można się dziwić, że w serca wszystkich faszystów w Niemczech wstąpiła otucha? Wszystkie siły reakcji szukają poparcia w nadziei, że ich dzień nadejdzie, gdy nastąpi „nieunikniony" konflikt z Czerwoną Armią.

**Wojny z Rosją nie będzie,** gdyż angielska klasa robotnicza, której przedstawiciele dziś stanowią większość Izby Gmin, zgładzi każdego szaleńca, któryby usiłował rozpętać taką wojnę. Lecz to, co dzieje się w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, zatruwa atmosferę w Europie.

Jestem pewien, że John Hynd, minister dla spraw administracji Niemiec oraz Jack Lawson, minister spraw wojskowych, tak samo, jak każdy inny członek Partii Pracy, chcą wykorzenić faszyzm w Niemczech. Lecz ministerstwo spraw wojskowych i ministerstwo spraw zagranicznych jeszcze są opanowane przez ludzi, którzy uczyli się swych zawodów w latach współpracy z Niemcami. Oni jeszcze nie zrozumieli, że naród cierpiał i poświęcał się podczas wojny, ponieważ był zdecydowany za wszelką cenę zniszczyć faszyzm.

Już czas, byśmy im to dali do zrozumienia.

**Gordon Schaffer.**

# Konferencja prezesów i delegatów Stow. b. Wiezniów Politycznych

Pod przewodnictwem tow. Józefa Cyrankiewicza odbyły się obrady prezesów i delegatów Stowarzyszeń b. Więźniów Politycznych z całego kraju. Był to zjazd przygotowawczy do Kongresu Ogólnopolskiego i Międzynarodowego, który odbędzie się w Warszawie w dniu 3 i 4 lutego r. b.

Na zjazd przysłał list z serdecznymi życzeniami min. sprawiedl. Henryk Świątkowski b. więzień Oświęcimia, członek Komitetu Organizacyjnego.

W zebraniu wzięło udział przeszło 100 delegatów z 25 miast.

Gości powitał i obrady zagaił ks. Zygmunt Michelis, po czym zostały wygłoszone referaty: ideologiczny tow. Józefa Cyrankiewicza; referat — O stworzeniu Federacji Międzynarodowej — dr Tadeusza Chromeckiego; organizacyjny — Czesława Lęskiego i Statutowy — ks. Michelisa.

# Wypłata premii gotówkowych za świadczenia rzeczowe w zbożu

Minister Aprowizacji i Handlu wydał ostatnio zarządzenie w sprawie sposobu rozprowadzenia, rozrachunku i kontroli kredytów na premiowanie w gotówce dostaw obowiązkowych zbóż.

Na podstawie tego zarządzenia rolnicy uprawnieni do premii gotówkowych winni przedstawić spółdzielniom rolniczo - handlowym dowody nakazu dostaw obowiązkowych zbóż na rok 1945/46 (wymiar) oraz poświadczenia dostawy zbóż na rok 1945/46 (pokwitowania). Powiatowe spółdzielnie rolniczo - handlowe po ustaleniu terminu wykonania dostaw obliczą wysokść premii gtówkowych i wypłacą je zainteresowanym rolnikom. Jak wiadomo przy obliczaniu wysokości stawek premiowych spółdzielnie przyznają je w zależności od tego czy dostawa nastąpiła przed 16-ym, czy po 16-ym grudnia 1945 r., jak również w zależności od tego czy dane gospodarstwo obejmuje obszar gruntów ornych do 2 ha, względnie ponad 2 ha.

Akcją premiowania w gotówce objęte będą tylko dostawy wykonane do 15 lutego 1946 roku.

# Biuro skarg działa

## Nie denuncjacje ale obowiązek społeczny

W Warszawie uruchomione zostało w gmachu Ministerstwa Oświaty, Aleja Szucha 25 (pokój Nr. 1 i 2) tzw. Biuro Skarg. Biuro Skarg jest oddziałem Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym, powołanej do życia dekretem z dnia 16 listopada 1945 roku. W skład Komisji Specjalnej wchodzi 8 członków: przedstawiciel Prezydium KRN, Ministerstwa Sprawiedliwości, Bezpieczeństwa, Administracji Publicznej, Obrony Narodowej, przedstawiciel Zw. Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej i Prokuratury.

Poza Centralą w stolicy uruchomiono 14 Delegatur w miastach wojewódzkich oraz tworzyć się będzie w miarę potrzeby Delegatury czasowe w miastach mniejszych.

Komisja — jak już pisaliśmy po ogłoszeniu dekretu — posiada bardzo duże uprawnienia.

Powołanie Komisji stało się koniecznością wobec szerzących się coraz bardziej w okresie powojennej demoralizacji wszelkich przestępstw, a zwłaszcza przestępstw, godzących w interesy życia gospodarczego i społecznego, jak: szabrownictwo, łapownictwo, spekulacja, grabież mienia publicznego itp.

Epidemiczne, zastraszające wprost szerzenie się tych przestępstw stworzyło konieczność zmobilizowania wszystkich rozporządzalnych środków do jak najszybszej ich likwidacji. Do przeprowadzenia tego wielkiego zadania nie wystarczyłyby, przy najlepszym nawet funkcjonowaniu, organy sądowniczo - prokuratorskie, bezpieczeństwa czy milicji. Komisja Specjalna jest nową zupełnie formą walki z przestępstwami i łączy w sobie czynnik fachowy (prawniczy czy administracyjny) z czynnikiem społecznym. Warunkiem sprawnego działania Komisji jest współpraca zorganizowanego i niezorganizowanego czynnika społecznego w wykrywaniu i likwidowaniu wszelkich objawów powojennej korupcji godzącej w interesy gospodarki narodowej.

W myśl art. 13 dekretu, członkowie Komisji i Delegatur mają pełne uprawnienia sędziów i prokuratorów, tzn. mogą stosować środki prewencyjne, przeprowadzać dochodzenia, sporządzać akty oskarżenia i kierować sprawy do sądów.

Art. 10 dekretu upoważnia Komisję w wypadkach braku wyraźnych cech kodeksowego przestępstwa, lecz, gdy działanie podejrzanego jest aspołeczne (np. wstręt do pracy) albo, gdy stwarza niebezpieczeństwo popełniania nadużyć do pomijania postępowania sądowego i kierowania podejrzanych do Obozów pracy na okres do 2 lat.

Ażeby umożliwić współpracę ze społeczeństwem Biuro Wykonawcze Komisji powołało Biura Skarg. Każdy obywatel posiadający konkretne i sprawdzone wiadomości o nadużyciach czy przestępstwach wyżej wymienionego typu kierować może do Biura Skarg osobiście czy drogą pocztową skargę. Biuro takie istnieje — jak już wspomniałam — w Warszawie, a społeczeństwo dowiedziawszy się o jego uruchomieniu z komunikatów w prasie, coraz częściej zgłasza się z meldunkami.

Przyznać muszę, że z pewnym lękiem szłam do Biura Skarg. Obawiałam się, że powołanie tego rodzaju instytucji rozwinąć może w pewnej części naszego społeczeństwa instynkt denuncjatorski, kórego przykre zalążki pozostawił hitlerowski okupant, podsycający donosicielstwo zarówno u siebie w kraju, jak i na naszych terenach okupowanych. Obawiałam się, że zastanę w Biurze Skarg tłumy ludzi i stosy listów — skargi, donosy oparte na osobistych animozjach, gołosłowne, nieuzasadnione i oszczercze. Obawiałam się, że Biuro Skarg stanie się w oczach obywateli jakąś egzekutywą w likwidowaniu prywatnych sporów i osobistych uraz. Obawiałam się wreszcie, że tego rodzaju instytucja, której celem jest moralne uzdrowienie społeczeństwa, wykrzesać może z ludzi, z pewnych ludzi, innego rodzaju przestępcze instynkty.

Doznałam w Biurze Skarg miłego rozczarowania. Rozmowa z kierowniczką Biura uspokoiła mnie. Polacy nie są denuncjatorami. Napływające skargi, niemal zawsze okazują się w zupełności uzasadnione. Są to najczęściej rzeczowe meldunki robotników, miejskich i wiejskich, zgłaszających w imieniu dobra społecznego wiadomości o nadużyciach, popełnianych przez urzędników. Są meldunki o łapówkach, są meldunki o przestępstwach aprowizacyjnych i kolejowych. Po sprawdzeniu skargi te okazują się w pełni uzasadnione i prawie zawsze poparte innymi jeszcze obciążeniami, które później wychodzą na jaw.

Wypadki skarg oszczerczych, wypływających z zemsty osobistej zdarzają się niezmiernie rzadko i dość łatwo dają się zdemaskować.

Zgodność z prawdą i rzeczowość znacznej większości meldunków dowodzi wysokiego uświadomienia obywatelskiego naszego społeczeństwa. O ile posługiwanie się Biurem Skarg dla celów ubocznych, osobistych, byłoby karygodnym denuncjatorstwem, to meldowanie władzom państwowym o nadużyciach, godzących w dobro ogólno-narodowe jest moralnym obowiązkiem obywatela, obowiązkiem, który społeczeństwo nasze podjęło we właściwy sposób.

**R.**

# 364 wyroki śmierci

Specjalne Sądy Karne w Kraju w ciągu roku 1945 wydały 1576 wyroków, z tego na karę śmierci skazano 364 zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich i zdrajców narodu; na karę więzienia — 662; uniewinniono 550 osób.

# Domagamy się wysiedlenia wszystkich Niemców

W dniu 5 stycznia odbył się w Działdowie wiec, w którym wzięli udział przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Organizacji Młodzieży TUR oraz Zw. Walki Młodych. Na wiecu tym powzięto rezolucję, domagającą się przyśpieszenia akcji wysiedlenia wszystkich Niemców z Polski.

# GŁOSY i ODGŁOSY

**KULISY KRYZYSU WŁOSKIEGO**

(j). Kryzys rządowy we Włoszech, który wybuchł w ubiegłym miesiącu i zakończył się utworzeniem rządu pod przewodnictwem Gasperiego, przywódcy partii chrześcijańsko - demokratycznej, wywołany został, jak wiadomo, przez partie liberalne najbardziej prawicowe skrzydło we włoskiej koalicji rządowej. Obecnie zagraniczna prasa socjalistyczna odsłania dość oryginalne kulisy tego kryzysu gabinetowego.

Krótko przed kryzysem we Włoszech bawił wielki finansista amerykański, zainteresowany w bankowości włoskiej, który przed wyjazdem złożył oświadczenie, że Włochy nie dostaną pożyczki amerykańskiej, jeśli nie włączą kilku polityków konserwatywnych. Reakcyjni „liberałowie" natychmiast powtórzyli to twierdzenie i zażądali zmiany rządu i powstania kilku ministrów konserwatywnych. Liczyli oni widocznie na to, że rządy amerykański i angielski udzielą poparcia ich żądaniom.

Lecz włoscy liberałowie przeliczyli się. Ani Anglicy, ani Amerykanie nie poparli ich polityki, a ambasada brytyjska wręcz oświadczyła, że uzna każdy rząd utworzony na szerokiej podstawie społecznej i że nie podtrzymuje veta przeciwko znanemu włoskiemu mężowi stanu hr. Sforza, ani przeciwko jakiemukolwiek innemu politykowi lewicowemu. (Veto takie złożył rząd angielski za czasów Churchilla i Edena).

To też nowy rząd włoski bynajmniej nie jest bardziej prawicowy, niż poprzedni rząd Parriego. Na stanowisku wicepremiera pozostał przywódca włoskich socjalistów Pietro Nenni, który jest jednocześnie ministrem dla spraw przygotowania zgromadzenia konstytucyjnego. Również ministrem spraw wewnętrznych jest socjalista Giuseppe Romita.

Podczas zmiany rządu włoskiego uwidoczniła się natomiast inna tendencja. A mianowicie, na czoło koalicji rządowej wysunęły się trzy stronnictwa: socjaliści, komuniści i chrześcijańscy demokraci, odsuwając na dalszy plan pozostałe trzy stronnictwa. W ten sposób we Włoszech następuje ewolucja w tym samym kierunku, co we Francji, Austrii i innych krajach europejskich, — w kierunku systemu trzech partii.

Liberałowie, którzy wywołali kryzys rządowy, musieli zadowolnić się tylko jedną wygraną pozycją: do nowego rządu wszedł ich sekretarz partyjny Cattani, człowiek, który spowodował kryzys. Lecz jest to tylko przesunięcie personalne, nie zwiększające udziału liberałów w rządzie.

**NIEMCY W NORWEGII.**

(j.) Czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia" donosi o wielkiej ilości Niemców pozostałych w Norwegii po okupacji. „Mówią, że jest ich jeszcze ponad 200 tysięcy. Niemcy spokojnie poruszają się po całym kraju, czując się już w roli turystów. Szczególnie dobrze powodzi się im w Berges. Niemcy chodzą i jeżdżą większymi grupami, zachowują się swobodnie, nic nie robią i żyją o wiele lepiej, niż Norwegowie. Niemcy zachowali składy, które pozostały do ich dyspozycji. Tearz żyją oni beztrosko i nawet wymieniają u spekulantów część swych zapasów, zwłaszcza benzynę na artykuły żywnościowe.

Jednocześnie w masach ludności norweskiej zauważyć można wielką nienawiść wobec okupantów i quislingowców. Jest rzeczą charakterystyczną, że związki zawodowe wykluczają ze swych szeregów i nie przyjmują do związków ludzi, którzy współpracowali z Niemcami".

**CO TRZECI MĘŻCZYZNA Z BRONIĄ W RĘKU**

(j) „Observer" zamieszcza korespondencję z Jerozolimy o napiętej sytuacji w Palestynie. Zarówno Arabowie, ja i Żydzi (tajna organizacja „Haganah") szykują się do rozgrywki. Wobec tego także wojsko brytyjskie musi być w stanie pogotowia.

Według opinji korespondenta, w Palestynie jest obecnie przy ogólnej ludności wynoszącej 1.800.000 osób ponad 200.000 uzbrojonych. Wśród dorosłych mężczyzn Żydów, Arabów lub Anglików, — co trzeci posiada broń w ręku i jest gotów do strzału.

**ŁAPANKA W LONDYNIE**

W okresie przedświątecznym Londyn przeżył pierwszą „łapankę". 8 tysięcy policjantów w ciągu całej nocy rewidowało lokale publiczne i legitymowało przechodni na ulicach. Łapankę przeprowadzono przy pomocy policji oraz żandarmerii brytyjskiej, kanadyjskiej i polskiej. Łączność między poszczególnymi grupami w terenie z Scotland Yardem utrzymywano przy pomocy urządzeń radiowych. Każda dzielnica Londynu była otoczona silnym kordonem policyjnym. Każdy kto miał dokumenty w porządku, otrzymywał przepustkę, umożliwiającą swobodne poruszanie się po mieście.

Ogółem zatrzymano około 800 osób, które nie mogły wykazać się żadnymi dokumentami, wśród nich wielu dezerterów.

# Nowy numer „Nowej Epoki"

Ukazał się w sprzedaży nowy numer (11) tygodnika „Nowa Epoka" o żywej i interesującej treści następującej:

J. Felix: Rok 1946, J. Osiecki: Dzieło zniszczenia, W. Dzwonkowski: Dekabryści, H. Mierzecki: Pasteur (w 50-lecie śmierci), K. Wroczyński: Dookoła teatru, K. Zalewski, E. Szempolińska: Kolumna wierszy: J.R. Kossuth a Horthy, Hulka-Laskowski: Konserwatoria zdrowia, J. Barski: „Na wielkiej fali", Eska: Z rozmyślań nad aprowizacją, W. Pawlak: Stosunki polsko-niemieckie, J. Pytlakowski: Powstanie Mokotowskie. Z dnia na dzień.

# WIEŚCI Z KRAJU

### ODNALEZIENIE OBRAZU MATEJKI

W czasie opuszczania Krakowa przez Niemców zaginął z pałacu Pod Baranami znany obraz Jana Matejki „Wyjście żaków z Krakowa", własność Muzuem Narodowego. Wszystkie poszukiwania za dziełem nie dały rezultatu.

Onegdaj niespodziewanie obraz odnalazł się. Znalazcą okazał się p. Henryk Kocoł z Krakowa, z zawodu malarz pokojowy, który nabył pracę Matejki pociętą w kilku miejscach i zabrudzoną do niepoznania. Dowiedziawszy się, iż podobny obraz znajdował się w Muzeum Narodowym, przypadkowy właściciel oddał „Wyjście żaków" Zarządowi Muzeum Narodowego.

### POKAZ POCIĄGU RATOWNICZEGO P.K.P. W POZNANIU

W głównej parowozowni PKP w Poznaniu odbyła się uroczystość otwarcia warsztatu naprawy średniej i pokaz nowourządzonego pociągu ratowniczego.

Uroczystość zgromadziła liczne rzesze pracowników kolejowych i przedstawicieli władz partii. W razie alarmu pociąg jest w ciągu pięciu minut gotowy do wyjazdu.

### CUKIER, SÓL I ZAPAŁKI DLA WOJ. ŚLĄSKO - DĄBROWSKIEGO

Ministerstwo Aprowizacji zwolniło do rozdiału w woj. śląsko - dąbrowskim 10.500 ton cukru na okres od 1 listopada 1945 r. W ciągu listopada ub. r. śląski okręg „Społem" otrzymał 12 wagonów cu-

nych oraz w grudniu 1800 ton cukru do rozdziału po cenach reglamentowanych. Przewiduje się dalsze transporty cukru w ciągu stycznia i lutego b. r.

Zaopatrzenie ludności woj. śląsko - dąbrowskiego w sól odbywa się z Salin Wieliczki i Bochni. 24 oddziały „Społem" na Śląsku otrzymały poza tym do sprzedaży 460 skrzyń zapałek

### HITLEROWSCY „DEMOKRACI"

Przed sądem wojskowym w Katowicach rozpoczął się proces przeciwko 11 członkom t. zw. „Deutsches Demokratische partei". Są to przeważnie członkowie dawnej „hitlerjugend", po oswobodzeniu Śląska pod płaszczykiem demokracji organizujący się w nowe bojówki irredenty niemieckiej na ziemiach polskich.

Organizacja miała swój wydział bezpieczeństwa, prowadziła ewidencję Polaków zajętych w akcji wysyłania Niemców na teren niemiecki oraz Polaków, którzy rzekomo wrogo odnosili się do ludności niemieckiej, wreszcie planowała napady na urzędników służby bezpieczeństwa. Na ławie oskarżonych zasiada również 54-letnia Antonina Zebel, dawniejsza działaczka w hitlerowskich organizacjach kobiecych, która pod pokrywką organizacji „Deutscher Katolischer Frauenbund" pragnęła kontynuować zbrodniczą działalność hitlerowską.

### KOMUNIKACJA SZWECJA-POLSKA.

Komunikacja okrętowa między Szwecją a Polską była utrzymywana przed wojną przez polskie i szwedzkie przedsiębiorstwa żeglugowe. Po wojnie Szwedzi pierwsi wznowili komunikację. Ostatnio żegluga polska wynajęła również dwa statki towarowe: parowiec „Iwan" i motorowy żaglowiec „Elza".

### POLSKIE HOLOWNIKI POWRÓCIŁY DO PORTU MACIERZYSTEGO

Do Gdyni powróciły 3 polskie holowniki „Atlas", „Tur" i „Żeglarz", które zostały wywiezione przez okupanta do zachodnich portów niemieckich. Wróciły one do portu na skutek starań polskich władz morskich. Są to pierwsze jednostki jakie zostały nam zwrócone z liczby zrabowanego taboru portowego i rybołówczgeo. Holwniki, po przeprowadzeniu drobnej naprawy, wprowadzone zostaną do służby.

### KSIĘŻA NIEMIECCY BĘDĄ WYSIEDLENI

W PUR. w Katowicach odbyło się zebranie, poświęcone sprawom osadnictwa w powiatach Śląska Opolskiego. Na zebraniu tym wojewoda Śląsko - Dąbrowski gen. Zawadzki wygłosił dłuższe przemówienie, w którym między innymi wystąpił przeciwko księżom niemieckim, panoszącym się w najbogatszych parafiach Śląska Opolskiego, gdy księża repatrianci nie mają dachu nad głową. Księża niemieccy pod pozorem pracy duszpasterskiej albo charytatywnej prowadzą niemiecką robotę polityczną. Wojewoda zapowiedział, że ten wrogi element zostanie usunięty i bezdomni księża repatrianci zajmą miejsca Niemców.

### W ROCZNICĘ WYZWOLENIA ŁODZI.

W związku ze zbliżającym się dniem pierwszej rocznicy wyzwolenia Łodzi, komitet wykonawczy obchodu postanowił wysłać do Warszawy specjalną delegację z prezydentem miasta ob. Kazimierzem Mijalem na czele. Delegacja zwróci się do prezydenta ob. Bieruta, premiera E. Osóbki-Morawskiego i marsz. Roli Żymierskiego z prośbą o objęcie portektoratu nad mającymi się odbyć uroczystościami.

### Z PORTU GDAŃSKIEGO.

Dnia 6 stycznia wszedł do portu Gdańskiego pierwszy po wojnie statek polski. Zawinął tam mianowicie SS „Kraków" który niedawno powrócił ze Szwecji. Następnego dnia wszedł do portu Gdańskiego amerykański statek Anna Dickenson, przywożąc w ramach transportów UNRRA 6 tysięcy ton drobnicy.

# Śpieszmy z pomocą zimową najbiedniejszym

(ws) Centralny Komitet Opieki Społecznej rozpoczął pracę akcji pomocy zimowej poprzez wszystkie swoje komitety w miastach, województwach i powiatach.

Akcja ta zapoczątkowana została dość późno. W wypadku, gdyby nie zdołano rozprowadzić między najbiedniejszych pieniędzy, odzieży i darów w okresie zimowym, zostaną one dostarczone ludności w miesiącach następnych.

O dobre zorganizowanie akcji pomocy zimowej zatroszczył się Premier tow. Osóbka - Morawski, który nakazał zgodne współdziałanie w tej akcji wszystkich czynników administracyjnych i państwowych.

Wszystkie ministerstwa przyrzekły swój udział. I tak np. Min. Skarbu zaofiarowało na ten cel 10 milionów złotych, Min. Poczt i Telegrafu wypuściło znaczki na sumę 15 milionów złotych. Znaczki te (1-o, 3, 5-cio i 10-złotowe sprzedawane będą przy kupnie biletów kinowych, kolejowych). Prócz tego na terenie całego kraju rozprowadzone zostaną nalepki okienne 5-cio, 10-cio, 20-to, 50-cio i 100-złotowe.

Min. Aprowizacji i Handlu przyrzekło dostarczenie żywności po cenach sztywnych, Min. Komunikacji — dostarczenie taboru i t. d.

Jeżeli chodzi o zbiórkę wśród społeczeństwa — Poznań i Katowice ofiarowały do tej pory najwięcej.

Czas od 15 stycznia do 15 marca został zastrzeżony tylko dla ulicznych zbiórek akcji pomocy zimowej.

Wszystkie wpłaty pieniężne na pomoc zimową preakywać należy na konto PKO Nr. I—54076 oarz na konta w banku „Społem" Nr. 129 lub 65 z dopiskiem „na pomoc zimową".

---o---

# Co usłyszymy w radio?

**Niedziela, 13 stycznia 1946 roku.**

8.00 Hymn 8.10 Dziennik poranny 8.25 „O czym pisze prasa stołeczna" 8.30 Muzyka poranna z płyt 11.00 Kronika Warszawy. 11.07 Felieton 12.03 Artykuł polityczny 12.10 Streszczenie wiadomości dziennika porannego 12.30 Poranek symfoniczny Orkiestry P. R. w Katowicach. 13.30 Słuchowisko p. t. „Zemsta" Al. Fredry. — 15.00 Skrzynka P. C. K. 17.00 „Popołudnie przy mikrofonie" 18.15 Audycja dla dzieci młodszych 18.35 „Przy głośniku" — „Latarnik radiowy" 18.40 Audycja dla młodzieży 18.55 Muzyka z płyt 19.00 „Uśmiech i piosenka" 19.25 Muzyka z płyt 19.40 Dziennik wieczorny 20.00 „Mozaika muzyczna" — 20.30 Muzyka taneczna z płyt 20.45 — 10 minut prozy— 21.00 Tygodnik dźwiękowy — 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą.— 22.00 Muzyka taneczna z płyt 22.30 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego 22.45 Muzyka z płyt 23.25 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 Hymn.

# Kronika wybrzeża

### TARTAKI CZEKAJĄ NA ROBOTNIKÓW.

(s) Dyrekcja Lasów Państw. posiada w Sławnie (zach. Pomorze) 17 tartaków drzewnych. Czynny jest narazie tylko jeden (cztery zaś są jeszcze w dyspozycji władz radzieckich). Niebawem uruchomiony zostanie drugi tartak. Inne są częściowo pozbawione materjału, częściowo zaś zdewastowane. Główną przeszkodą w uruchomieniu jest brak fachowców oraz robotników do pracy. Należy podkreślić, że z czynnego już tartaku wysłano na odbudowę Warszawy do dyspozycji BOS-u 6 wagonów desek I klasy.

### KTO „ODCHUDZAŁ" PACZKI ŻYWNOŚCIOWE?

Świąteczne paczki żywnościowe UNRRA na wybrzeżu dochodziły do rąk odbiorców po pewnym „odchudzeniu" t. zn. wybraniu wartościowszych rzeczy. Ponadto z przeznaczonych do rozdziału 67 tys. par pończoch rozdzielono jedynie 28 tys. par. Co się zaś stało z 39 tys. nie można ustalić (?). Podczas pobytu na wybrzeżu Premiera, wykryto również nadużycia w rozdziale produktów żywnościowych!

Wówczas ustanowiono, z polecenia tow. Premiera, specjalną Komisję dla zbadania tej sprawy. Dotychczas jednak nic wiadomo co się z tą całą „październikową" sprawą stało. Ostatnio WRN w Gdańsku postanowiła przeprowadzić specjalną kontrolę w Woj. Wydziale Apr. i Handlu.

Również utworzona Komisja Międzypartyjna zajęła się sprawą „odchudzania" paczek świątecznych, ale podjęła tylko platoniczną uchwałę, że „piętnuje to odchudzanie, które odbywa się pod różnymi pretekstami i jest zdania, że wszelkie tego rodzaju nadużycia muszą być tępione"

### TAJNA ROBOTA NIEMIECKA.

W okolicach Braniewa na Wybrzeżu władze bezpieczeństwa wpadły na trop podziemnej roboty hitlerowskiej. W rezultacie przeprowadzonych poszukiwań wykryto tajną niemiecką radiostację nadawczą i aresztowano kilku Niemców. Należy dodać, że również w innych miejscowościach Wybrzeża daje się zauważyć, że pozostali tu jeszcze Niemcy nie ustają w pracy nad stworzeniem tajnych organizacji hitlerowskich.

### URUCHOMIENIE DOKU W STOCZNI GDYŃSKIEJ.

(s). Stocznia Gdyńska pracą własnych pracowników spowodowała, że uruchomiony został 6000-tonowy dok, zatopiony w czasie działań wojennych. Potrzeba jeszcze kilkumiesięcznej pracy, aby dok był w zupełnym porządku, tym niemniej może on już parcować i dokować mniejsze jednostki do 3000 ton. Wkrótce będzie również naprawiony drugi dok, tak że stocznia będzie mogła rozpocząć właściwą pracę. Dotychczas remontowano budynki, przeprowadzano drobne naprawy motorówek, kutrów i samochodów.

W obu stoczniach gdyńskich pracuje ponad 1000 osób.

(s).

---o---

# Projekt małżeńskiego prawa majątkowego

W dniu 15 stycznia 1946 r. w sali konferencyjnej Ministerstwa Sprawiedliwości odbędzie się posiedzenie Komisji Opiniodawczej w sprawie projektu prawa małżeńskiego majątkowego. Na posiedzenie to zaproszeni zostali przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych, prasy oraz organizacji społecznych.

Z uwagi na to, że temat interesuje ogół kobiet pożądany jest udział organizacji kobiecych w Komisji Opiniodawczej.

Ponieważ Ministerstwo Sprawiedliwości nie jest w posiadaniu adresów wszystkich organizacyj kobiecych, wskazanym byłoby, aby zainteresowane organizacje zgłaszały się po zaproszenia do Ministerstwa Sprawiedliwości (ul. Wileńska Nr. 2/4).

---o---

# TEATRY

**Opera** (Marszałkowska 8): dziś o godz. 18-ej „Verbum Nobile" Moniuszki i „Pajace" Leoncavalla

**Teatr Mały** (Marszałkowska 31) o godz. 16-ej przedstawienie komedii J. Szaniawskiej „Macierzyństwo panny Jadzi" na rzecz sierot ze Starego Miasta.

Teatr Powszechny (Zamojskiego 20): o godz. 16-ej „Obcym wstęp wzbroniony", reportaż sceniczny H. Buczyńskiej.

Teatr Komedia (Szwedzka 2 - 4) o godz. 16-ej „Placówka" Bolesława Prusa.

**Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8): co** dziennie rewia „Upominki na choinki".

**BALET PARNELLA**

Dnia 9 i 1[illegible] stycznia b. r. w sali „Roma" wystąpi Polski Balet Parnella. Początek o godzinie 17-tej

Przedsprzedaż biletów codziennie od godz. 10-tej do 16-tej w kasie „Romy" — Nowogrodzka 49.

# KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33) i „POLONIA" (Marszałkowska 56): Nowy film angielskiej produkcji „...Jeden z naszych samolotów zaginął" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

„TĘCZA" (Żoliborz — Suzina 4): „Szalony lotnik" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

„SYRENA" (Praga — Inżynierska 4): „Cztery serca" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

**Początek seansów we wszystkich kinach godz. 13, 15, 17, 19.**

W niedziele i święta dodatkowy seans o godz. 11-ej.

# Z życia Partii

### ODSŁONIĘCIE SZTANDARU KOŁA PPS. GAZOWNIA

**Koło PPS. Gazownia zaprasza władze partyjne i członków Partii na uroczyste odsłonięcie sztandaru, które odbędzie się dn. 12 stycznia (sobota) o godz. 14 w fabryce** gazu przy ul. Dworskiej 25.

**Program przewiduje: zagajenie, odsłonięcie sztandaru, wybór prezydium, wręczenie sztandaru, przemówienie okolicznościowe,** część koncertowa, z udziałem **Reprezentacyjnego Chóru PPS i orkiestry pracowników Gazowni.**

### SZKOŁA OBJAZDOWA W. K. PPS.

Dn. 12 i 13.I w Żyrar[illegible] się Szkoła z następującym programem: Historia Socjalizmu i PPS., Struktura Partii, Program Partii.

**Wydział Oświaty przy W. K. PPS,**

podaje program Szkoły Partyjnej na ul. Targowej 63 na miesiąc styczeń:

14.I Zag. Kultury i Oświaty — tow. Skrzetuski,

16.I Reforma Rolna — tow. Szer,

18.I Zag. Ziem Odzyskanych — tow. Świdowski,

21.I Zag. Samorządowe — tow. Świdowski,

23.I Higiena Pracy — tow. Trojanowski,

25.I Zag. Propagandy — tow. Tomorowicz,

28.I Gospodarka narodowa Polski w analizie socjalistycznej — tow. Dietrich.

Wykłady odbywają się w godz. 14 — 16a.

Szkoła Partyjna dla pracowników Zarządu Miejskiego i SPB. (Królewska), rozpocznie się, nie jak podano 22.I lecz 15.I o godz. 10-ej rano w lokalu Koła PPS. w BGK.

Program Szkoły: 15.I i 18.I Historia Socjalizmu — tow. Genachow; 22.I Historia PPS — Tadeusz Jabłoński; 25.I Struktura Partii i geografia polityczna — Henryk Jabłoński; 29.I Polityka zagraniczna — Ćwik; 1.II Program Partii — Targowski; 5.II Zagadnienia Spółdzielczości — Zawada; 8.II Zagadnienia Samorządowe — Wasilkowska; 12.II Zagdnienia Prawne — Meszower; 15.II Narodowa gospodarka Polski w analizie socjalistycznej — Dietrich.

### ZEBRANIE KOMITETÓW DZIELNIC

Wojewódzki Komitet PPS. Wydział Miejski zawiadamia, że w dniu 13 b. m. o godz. 10-ej w lokalu Dzielnicy „Śródmieście" przy ulicy Mokotowskiej Nr. 51/53 odbędzie się odprawa organizacyjna wszystkich Przewodniczących i Sekretarzy Dzielnic Warszawskich.

Ze względu na doniosłość Konferencji stawiennictwo wyżej wymienionych obowiązkowe.

### DZIELNICA WOLA PPS.

zawiadamia członków A. S., że zebranie odbędzie się w niedzielę, dn. 13 b. m. o godz. 10 rano.

### KOŁO OM. TUR „PRAGA-CENTRALNA"

W sobotę, dn. 12.I o godz. 17-ej odbędzie się zebranie Koła z referatem tow. Neufelda.

### KRONIKA OM TUR

W niedzielę, dn. 13 stycznia o godz. 10 rano odbędzie się zebranie OM TUR dzielnicy Wola (Ogrodowa 39/41).

Obecność obowiązkowa.

### DZIELNICA PPS — TARGÓWEK

Dzielnica PPS. Targówek zwołuje ogólne zebranie członków i sympatyków na dzień 1[illegible] stycznia br. o godz. 10-ej rano w lokalu własnym świetlicy przy ul. Piotra Skargi 48.

### „CHATA ZA WSIĄ"

Dzielnica PPS. Targówek w świetlicy przy ul. Piotra Skargi 48 będzie grana sztuka „Chata za wsią" w niedzielę 13. I. o g. 18-ej, natomiast w dniu 14. I. wyświetlany będzie film wojskowy p. t. „Tęcza". 50% z dochodu przeznaczone dla wojska.

---

W związku z unormowaniem przez Ministerstwo Skarbu sprzedaży napojów alkoholowych z wyszynkiem, Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. wzywa wszystkich przedsiębiorców gastronomicznych, w pierwszym rzędzie inwalidów i wdowy wojenne, pragnących prowadzić wyszynk alkoholu, by zgłosili się do niżej wymienionych Zarządów Okręgowych Związku Inwalidów Wojennych R. P., celem zawarcia umowy na prowadzenie wyszynku na podstawie koncesji Związku Inwalidów Wojennych R. P.

W Łodzi — ul. Piotrkowska 73,
„ Krakowie — ul. Biskupia 18,
we Wrocławiu — ul. Stalina 46,
w Katowicach — ul. W[illegible] Stwosza 5,
„ Rzeszowie — ul. Rynek 18,
„ Lublinie — ul. Krakowskie Przedm. 51,
„ Kielcach — ul. Partyzantów 11,
„ Poznaniu — ul. Ratajczaka 11a,
„ Bydgoszczy — ul. Ks. Markwarta 2-a,
„ Gdyni — ul. Bema 3, m. 3,
„ Olsztynie — ul. Ratuszowa 3,
„ Białymstoku — ul. Sienkiewicza 53,
„ Szczecinie — ul. Wielkopolska 26,
„ Warszawie — ul. Targowa 59, m. 2.

Zarząd Główny
Związku Inwalidów Wojennych R. P.



### KONFERENCJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Związek Zawodowy Rob. i Pracow. Rolnych zawiadamia Zarząd Agrilu, Zarząd Wojewódz. Urzędu Ziemskiego, Zarząd Główny Wydz. Gospodarczy Wojsk Polskich, jak również C. K. PPR. i CKW. PPS, iż w dniu 13 b. m. o godz. 10 przy ul. Szwedzkiej 2/4 odbędzie się konferencja delegatów robotników rolnych. Prosimy uprzejmie o wydelegowanie delegatów z poszczególnych zarządów, jak również partii politycznych.



Redaktor: Jan Dąbrowski B — 05202 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk Sp. Wyd. „Wiedza" Nr 1 — „Robotnik".